

sobota, 10.04.2021

Komentarz Ojców Kościoła na II Niedzielę Wielkanocy

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.

Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze uzyskane ze sprzedaży, i składali je u stóp apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.

JAN CHRYZOSTOM (350-407)

[Autor] mówi: „Wielu wiernych miało jednego ducha i jedno serce”. Powiedzcie mi, proszę, czy miłość rodzi brak zainteresowania [dobrami] czy brak zainteresowania dobrami rodzi miłość? Wydaje mi się, że miłość powoduje ten brak, który umacnia swoje więzy. Słuchajcie, co mówi: „Wszyscy mieli jedno serce i jedną duszę”. Ale serce i dusza to to samo. „Nikt z nich nie nazywał swoim to, co posiadał, ale wszyscy mieli wspólne między sobą, a Apostołowie dawali z wielką mocą świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa”. Autor wypowiada się w ten sposób, jakby tu chodziło o misję do wypełnienia przez nich lub o dług do zapłacenia: oni bowiem świadczyli z wolnością o królestwie Bożym. [...] Było tam bowiem jak w domu między braćmi, gdzie wszystkie dzieci są równe. I nie można powiedzieć, że żywili innych, choć wszyscy byli do ich dyspozycji. Cudownym zaś było to, że wyrzekli się oni wszelkiej własności i wydawało się, że ich utrzymują, ale nie z dóbr poszczególnych ludzi, ale z dobra wspólnego.

AUGUSTYN Z HIPPONY (354-430)

Przyjmijcie coś z Pism Świętych, abyście to, o czym jest mowa nieco pojęli. Skoro Pan nasz Jezus Chrystus zmartwychwstał i kiedy zechciał wstąpić do nieba, po upływie dziesięciu dni zesłał im Ducha Świętego. Nim napełnieni ci, którzy byli w jednej izbie, zaczęli mówić wszystkimi językami. Zabójcy Pana przerażeni tym cudem, skruszeni boleli [nad tym czynem]; bolejąc zmienili się, zmieniawszy się uwierzyli, przyłączyli do ciała Pana, to jest do liczby wiernych, to jest do trzech tysięcy ludzi. Również dzięki innemu cudowi przyłączyło się do nich innych pięć tysięcy. I powstał lud i to nie mały. Wszyscy, otrzymawszy Ducha Świętego, który ich zapalił duchową miłością, w jedno złączeni miłością i żarliwością Ducha Świętego, w jednej wspólnocie zaczęli sprzedawać wszystko, co mieli, i otrzymaną zapłatę składali u nóg Apostołów, aby to rozdzielali każdemu w miarę potrzeby. I to mówi o nich Pismo, że mieli jedną duszę i jedno serce w Bogu.

Zauważcie więc, bracia, i z tego poznajcie tajemnicę Trójcy. Jak mówimy: i Ojciec jest, i Syn jest, i Duch Święty jest, a jednak jest jeden Bóg, tak też oto, choć było ich tyle tysięcy, mieli jedno serce; tyle tysięcy ich było, a byli jedną duszą? Lecz gdzie? W Bogu. O ileż bardziej w samym Bogu się to okazuje. [...] Jeśli przez przystąpienie do Boga, liczne dusze dzięki miłości stają się jedną duszą, a wiele serc jednym sercem, co więc czyni owo źródło miłości w Ojcu i w Synu? Czyż tam nie o wiele bardziej Trójca jest jednym Bogiem? Stamtąd bowiem miłość do nas przybywa, z samego Ducha Świętego.

Teksty za: M. Starowieyski, „Karmię was tym, czym sam żyję”. Ojcowie Kościoła komentują niedzielne czytania biblijne. Rok B, „Ojcowie Żywi” 21, Kraków 2014, s.145-147.

Magdalena Jóźwiak

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]